Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska w Poznaniu św Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 262

Poznań, piątek dnia 9 czerwca 1933

Rok XXVIII

Polska wobec „paktu czterech"

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Becka

Warszawa, 8. 6. (PAT.) Min. spraw zagr. Beck, do którego zwróciliśmy się z zapytaniem o stanowisko rządu polskiego wobec „paktu czterech", oświadczył, co następuje:

„Podany do publicznej wiadomości tekst „paktu czterech", parafowany d. 7 bm. w Rzymie, zawiera postanowienia dość ogólnikowe, znacznie różniące się od pierwotnego projektu. Niemniej jednak niektóre fragmenty obecnego tekstu otwierają konieczność pewnych precyzyj. Przedewszystkiem wyjaśnić należy, że żadne postanowienia, powzięte na podstawie tego paktu, które dotyczyłyby bezpośrednio lub pośrednio interesów państwa polskiego, nie będą miały dla rządu polskiego w żadnym wypadku mocy obowiązującej. Rząd polski nie przyjął żadnych zobowiązań co do jakiejkolwiek współpracy z blokiem czterech mocarstw, jako z organem międzynarodowym. Stanowisko rządu w tej dziedzinie było w odpowiednim czasie jasno sformułowane. Wejście w życie „paktu czterech" otworzy praktyczny okres w dziedzinie reorganizacji Ligi Narodów. Rząd polski zajmie w odpowiedniej chwili stanowisko w tej sprawie. Już dziś jednak stwierdzić należy, że decyzje i postanowienia Rady Ligi oraz jej organów mogą mieć moc obowiązującą jedynie przy ścisłem respektowaniu litery i ducha paktu Ligi. W razie jakichkolwiek nienormalności w funkcjonowaniu Rady Ligi rząd polski byłby zmuszony zarezerwować sobie całkowicie wolną rękę."

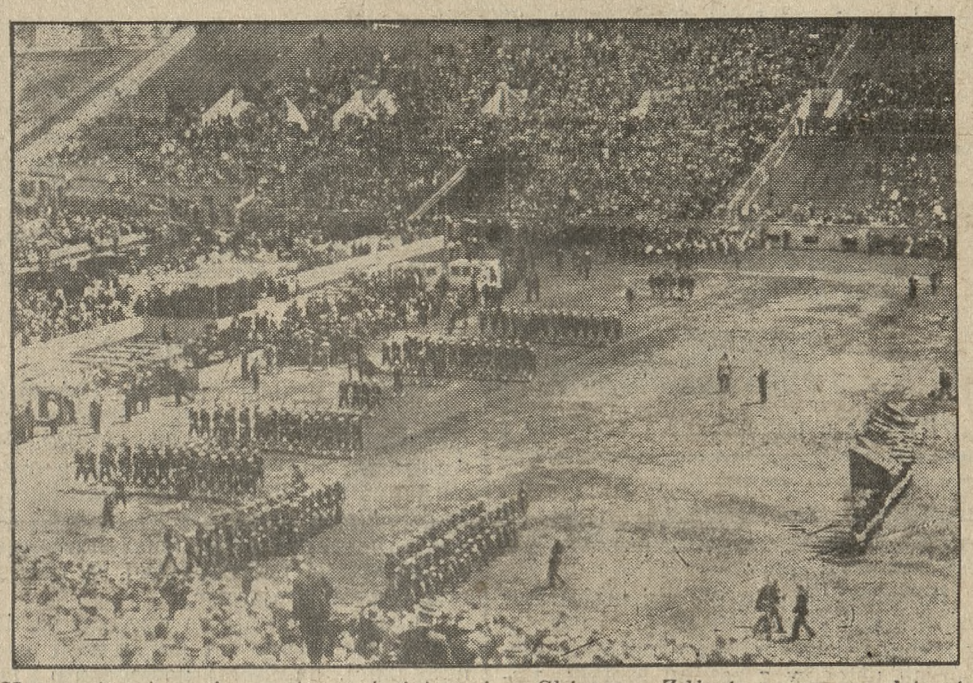

Uroczyste otwarcie wystawy światowej w Chicago. Zdjęcie nasze przedstawia defiladę wojskową na wielkim stadjonie w obecności dziesiątków tysięcy widzów.

Nowy biskup przemyski

Warszawa 8. 6. (Tel. wł.). — Biskupem przemyskim ma być mianowany ks. Teofil Skalski, b. proboszcz kościoła św. Aleksandra w Kijowie. (w)

W Polsce spadły grady i śniegi

Kraków, 8. 6. (PAT.) Ubiegłej nocy w okolicy Rabki przeciągnęła burza gradowa o wielkiej sile.

Wśród wichru i piorunów spadł grad, pokrywając pola grubą warstwą.

Warszawa, 8. 6. (Tel. wł.). Na pograniczu polsko - sowieckiem, w okolicy Równego, spadł śnieg, który pokrył cienką warstwą pola, przyczem temperatura znacznie się obniżyła.

Fakt ten wywołał przygnębienie wśród rolników, ponieważ niespodziewane przymrozki i śniegi odbiją się fatalnie na sadownictwie.

Przerwany lot dokoła świata

Lotnik Mattern zmuszony był do przymusowego wylądowania na Syberji — Samolot został uszkodzony, lotnik wyszedł z wypadku bez szwanku

Londyn, 8. 6. (PAT.) Według otrzymanych doniesień, lotnik Mattern w cztery godziny po opuszczeniu Omska zauważył, że rurka, doprowadzająca benzynę do motoru, przecieka.

Wyziewy benzyny tak odurzyły lotnika, że w chwili lądowania był on prawie bez przytomności.

Moskwa, 8. 6. (PAT.) Przyczyną przymusowego lądowania Matterna w okolicy Prokopjewska, na północny wschód od Nowosybirska, była gęsta mgła.

Przy lądowaniu Mattern uszkodził samolot. Lotnik wyszedł z wypadku bez szwanku.

Moskwa, 8. 6. (PAT.) Z Nowo-Sybirska otrzymano telefonem następujące szczegóły przymusowego lądowania Matterna. Wskutek silnej mgły i przeciekania rurki, doprowadzającej paliwo do motoru, Mattern wylądował na podmokłej łące w osadzie górniczej Wiełowo. Przy lądowaniu uległy uszkodzeniu podwozie i płaszczyzny sterowca. Mattern wylądował w stanie bliskim utraty przytomności wskutek odurzenia ulatniającemi się gazami. Wkrótce jednak przyszedł do siebie.

Miejscowi inżynierowie i robotnicy naprawili aparat przed przybyciem samolotu ratunkowego z Nowosybirska. Burzliwa pogoda uniemożliwia jednak dalszy start, który, według wskazówek barometru, nie będzie mógł nastąpić przed godz. 1 w nocy według czasu moskiewskiego.

Wskutek wypadku Mattern stracił przeszło 1 i pół doby, to też zamierza on obecnie skrócić drogę, lecąc z Czyty wprost na Kamczatkę, a samtąd do Ameryki.

Aresztowania w garnizonie wiedeńskim

61 żołnierzy i podoficerów pod zarzutem zdrady stanu, podburzania i wzywania do nieposłuszeństwa

Wiedeń, 8. 6. (PAT.) Policja wiedeńska aresztowała wczoraj 61 żołnierzy, w tem 5 podoficerów, należących do nar.-socj. stowarzyszenia „Deutscher Soldaten-Bund". Stoją oni pod zarzutem zdrady stanu, podburzania i wzywania do nieposłuszeństwa. Rewizje, przeprowadzone w lokalu stowarzyszenia i w mieszkaniach prywatnych aresztowanych żołnierzy, dostarczyły materjału obciążającego. M. in. znaleziono tajną kartotekę, na podstawie której udało się ustalić listę żołnierzy, biorących udział w poufnych zebraniach nar.-socj. Z materjałów, skonfiskowanych przez policję, wynika, że członkowie „Deutscher Soldaten-Bundu" mieli dokładne wskazówki postępowania na wypadek rozwiązania partji nar.-socj. — Wskazówki te otwarcie wzywały do nieposłuszeństwa i czynów nielegalnych.

Rząd rozważa obecnie kwestję rozwiązania organizacji „Deutscher Soldaten-Bundu". Niektóre dzienniki twierdzą, że planowane jest również rozwiązanie partji nar.-socj. Decyzja w tej sprawie ma zapaść w piątek.

Komunikat policyjny, wydany dziś wieczorem donosi, że aresztowani żołnierze zostali wypuszczeni na wolną stopę. Toczy się jednak przeciwko nim śledztwo karne, względnie dyscyplinarne. Wszyscy mają być wydaleni z armji. Przeciwko trzem aresztowanym wdrożone zostało śledztwo o zbrodnię zdrady stanu. Odstawiono ich do aresztu sądu krajowego.

Dymisja rządu hiszpańskiego

Madryt, 8. 6. (PAT). Rząd hiszpański podał się do dymisji. Jako przyczynę dyimsji podają brak zaufania prezydenta republiki do obecnego rządu.

Przyszłym premjerem ma być min. Lerroux.

Wybuch prochowni w Japonji

Tokio, 8. 6. (PAT.) Dotychczas jeszcze nie zdołano ocenić dokładnie rozmiarów strat, spowodowanych przez wybuch prochowni w Hamamatsa. Nie jest również dokładnie znana ilość ofiar ludzkich. Wiadomo jedynie, że wybuch zniszczył 50 samolotów, 3 składy amunicji, magazyn prochu, zbiornik benzyny oraz liczne zabudowania publiczne. Odnaleziono zwłoki 22 osób.

Według dotychczasowych dochodzeń katastrofa nastąpiła wskutek nieostrożnego wyładowywania bomb lotniczych.

Zakaz „Prager Presse" w Niemczech

Praga, 8. 6. (PAT.) Wśród szeregu pism czechosłowackich, którym odebrano debit pocztowy w Niemczech, znalazła się obecnie i półoficjalna „Prager Presse", organ ministerstwa spraw zagranicznych. Podkreślić należy, że w ostatnich tygodniach poczytność „Prager Presse" w Rzeszy wzrastała bardzo silnie, tak, iż administracja otrzymywała w niektórych dniach nowych zamówień nawet na kilka tysięcy egzemplarzy.

Goście francuscy w Krakowie

Kraków, 8. 6. (PAT). Dziś rano przybyli z Warszawy do Krakowa przedstawiciele rady miejskiej Paryża z prezesem rady p. Fontenay'em na czele. Goście zwiedzili kościół Marjacki, Bibljotekę Jagiellońską, poczem udali się automobilami do Minkowa na święto pieśni i sportu.

Po zwiedzeniu Wieliczki goście francuscy powrócili do Krakowa, poczem po krótkim pobycie w Teatrze im. Słowackiego, gdzie odegrano sztukę „Skąpiec" wzięli udział w obiedzie i raucie, wydanym przez Artura Potockiego.

Parlamentarzyści jugosłowiańscy w Polsce

Warszawa. 8. 6. (Tel. wł.). Dnia 9-go bm. przyjeżdżają do Polski parlamentarzyści jugosłowiańscy w liczbie 25 osób z marszałkiem sejmu dr. Kumonudi na czele.

Wycieczka odwiedzi Kraków, Mościce, Wieliczkę, Katowice, Poznań, Gdynię, Toruń, Łódź i Warszawę.

Katastrofa w kopalni

Sosnowiec, 8. 6. (PAT.) Dziś nad ranem po 36-godzinnej pracy kolumna ratunkowa kopalni „Saturn" dotarła do ostatniego z zasypanych węglem górników, śp. Matyszka.

Zwłoki jego wydobyto na powierzchnię i przewieziono do kostnicy.

Kryzys moralny w Ameryce

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Houston (Teksas), w maju.

Stronnictwo demokratyczne, które postawiło Roosevelta na czele Stanów Zjednoczonych, obiecało wyborcom odrodzenie po kryzysie ekonomicznym, panującym od lat czterech. Przeciętny Amerykanin zrozumiał tą obietnicę jako zapowiedź powrotu do powojennych lat materjalnego dobrobytu. W niespełna trzy tygodnie zwiedziłem Nowy Jork, Detroit, Chicago, Kansas City, Tulsę, oraz kilka miast Teksasu, największego stanu Unji, dawnej prowincji meksykańskiej. Wszędzie, a może najwidoczniej tutaj na południu, zauważyć można optymizm oraz żyłkę spekulacji na haussę.

Trudno dzisiaj jeszcze osądzić, czy depresja ekonomiczna mija. Niestety stwierdzić należy, iż cztery lata pokuty nie odwróciły Amerykanów od kultu złotego cielca.

W Polsce byliśmy przyzwyczajeni do podziwiania energji, indywidualizmu, odwagi i cnót obywatelskich, związanych z postaciami tej miary, co Waszyngton, Franklin, Jefferson lub Lincoln. Cios śmiertelny tym ideałom zadała epoka orgji powojennej. — Zmechanizowanie życia publicznego i prywatnego, wyścig za dolarem, chęć zaimponowania sąsiadowi, pogarda dla intelektualizmu — oto charakterystyczne rysy tej smutnej epoki.

Katastrofa ekonomiczna dotknęła Stany Zjednoczone niewątpliwie bardziej dotkliwie niż inne kraje. Jednym z powodów tego zjawiska jest brak kultury duchowej przeciętnego Amerykanina. Używam naumyślnie tego wyrażenia, gdyż wyjątki od przeciętności są bardzo nieliczne i uważane za nienormalne. Francuz czy Niemiec, utraciwszy dobra materjalne, posiada jeszcze umysł „umeblowany", pozwalający mu na filozofowanie. Amerykanin, któremu odbiorą samochód, radjo i możność pójścia do kinematografu, skłonny jest do samobójstwa.

Wielu socjologów przypuszczało, że załamanie się dobrobytu materjalnego zwróci umysły ludzkie na tory wznioślejsze. Otóż ku memu rozczarowaniu nie zauważyłem najmniejszej zmiany ani w stolicy finansowej kraju, jaką jest Nowy Jork, ani w siedzibie przemysłu samochodowego Detroit, ani w przygotowującem się do wystawy światowej Chicago lub ośrodku rolniczem Kansas City. Tulsa — w gwarze Indjan „miejsce spoczynku" — opanowana była gorączką naftową, a Teksas bawełnianą.

Podczas gdy Roosevelt wystosowuje noty pacyfistyczne, obliczone na efekt wewnętrzny oraz podtrzymanie kursu obligacyj niemieckich, zapytywali mnie miejscowi nafciarze o możliwości wojny europejskiej, któraby podniosła ceny ropy.

Charakterystyczne są oszczędności na uniwersytetach amerykańskich. — Fundusze przeznaczone za zakup książek, bywają obcinane, lecz nikt nie śmie tknąć budżetu klubów studenckich, zaopatrzonych w kosztowne umeblowanie, pływalnie, sale gry, przypominające przepychem kasyno w Monte Carlo i salony, udekorowane w stylu kinematograficzno-żydowskim, lub pseudo-arystokratyczno-angielskim. „Metropolitain Opera" bankrutuje, a niejaki Babe Ruth, wirtuoz „base ballu" (coś w rodzaju naszego palanta) zarabia kilkadziesiąt tysięcy dolarów na sezon. Bokserzy Primo Carnera lub Schmelling wywołują nadal entuzjazm, podczas gdy obrazy, dywany, meble stylowe itd. tańsze są dzisiaj w Nowym Jorku, niż w Paryżu lub Rzymie.

Dorobek Ameryki na polu sztuk pięknych, literatury lub architektury (za wyjątkiem może drapaczy nieba) jest stosunkowo nikły. Natomiast automobile, maszyny do pisania, telefony lub koleje amerykańskie stoją na wysokim stopniu doskonałości. To jednak nie pomogło Amerykanom do przetrzymania kryzysu.

Dzisiaj schorowane mimo swej młodości społeczeństwo tego kraju powoli odżywa. Czy jednak dobrobyt rzeczywiście powraca i o ile tak, to w jakim stopniu? Jeżeli oznaki polepszenia położenia ekonomicznego są tylko pozorami, spowodowanemi sztucznemi środkami, jak naprzykład inflacja, a nastąpiłaby nowa katastrofa, to można przewidzieć daleko idące konsekwencje nie bez wpływu na inne państwa o ustroju kapitalistycznym. To też stwierdzenie, iż Amerykanie nie dorośli jeszcze do odrodzenia moralnego, jest przestrogą i zarazem nauką dla licznych wielbicieli systemów amerykańskich.

JAN DROHOJOWSKI.

Epilog napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim

Dalszy ciąg rozprawy przeciwko terorystom ukraińskim

Lwów, 8. 6. (PAT). Rozprawa przeciwko terorystom ukraińskim rozpoczęła się dziś od pytań prokuratora, zwróconych do oskarżonego Motyki, który w dalszym ciągu zaprzecza wszystkiemu, co oświadczył na rozprawie doraźnej przeciwko Danyłyszynowi i tow.

Motyka twierdzi, że obciążył Kossaka w przypuszczeniu, że uda mu się dzięki temu odwrócić podejrzenie od siebie. Oskarżony nie umie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego zeznania jego pokrywają się z zeznaniami obu braci Biłasów. Zaprzecza również, jakoby na policji oświadczył, że jest gotów wydać całą organizację.

Niezapomniana powieść
ALLANA E. POEGO
„MORDERSTWA PRZY RUE MORGUE"
odżyła na ekranie portj. 375

Po przesłuchaniu Motyki prokurator wnosi o reasumpcję wczorajszej uchwały trybunału w sprawie odczytania niektórych ustępów z zeznań Motyki, złożonych na rozprawie doraźnej przeciwko Danyłyszynowi. Po replice obrony, trybunał zatwierdził odpowiedni wniosek prokuratora, poczem przewodniczący odczytuje zeznania.

Oskarżony J. Biłas, brat straconego Wasyla, zaprzecza, jakoby należał do U. O. N. Twierdzi on, że rola jego polegała na dostarczeniu bratu listu, wzywającego go do dokonania napadu wraz z Danyłyszynem.

Oskarżony Kossak zaprzecza, jakoby należał do U. O. N. i jakoby był komendantem powiatowym tej organizacji.

Po przesłuchaniu oskarżonej Kowolakówny, która ukrywała u siebie Maszczaka, następuje przerwa, po której otwarto postępowanie dowodowe.

Pierwszy zeznaje jako świadek komendant posterunku policji w Gródku Jagiellońskim, komisarz Majewski, który wyjaśnia, że oskarżony Kurpis był członkiem U. O. N.

Na zakończenie zeznawał nadkomisarz Petry, naczelnik wydziału śledczego we Lwowie. Zeznał on, że wydał rygorystyczne zarządzenia, aby dochodzenia toczyły się ściśle według przepisów.

Na tem rozprawę odroczono.

Nagrody w lotach szybowcowych

Warszawa, 8. 6. (Tel. wł.). — Minister komunikacji ustanowił na rok bieżący dziewięć nagród w lotach szybowcowych.

Nagrody pieniężne będą przyznawane w wysokości od 375 do 1000 zł. (w)

Spadek dolara

Londyn, 8. 6. (PAT). Dzisiejszy spadek dolara, który doszedł przy zamknięciu do 4.12 i pół centa za funt, wywołuje w Londynie powszechne przekonanie, że jest to celowa operacja Banku Angielskiego, który gra na zniżkę, aby jak najtaniej zakupić dolary, niezbędne na spłatę, przypadającej za tydzień raty długów wojennych.

O tem, że Anglja ze względu na dobro wszechświatowej konferencji ekonomicznej, na której powodzeniu tak bardzo zależy MacDonaldowi, dokona spłaty, nikt nie ma wątpliwości. Chodzi o to tylko, ile i w jakiej formie. Suma nominalna, jaka należy się Ameryce wynosi 79.950 tys. dol. W City przeważa pogląd za dokonaniem spłaty w srebrze, co na mocy wprowadzonej ostatnio przez Roosevelta ustawy, znoszącej klauzulę złotą, byłoby bezsprzecznie osiągalną formą zapłaty.

Samobójstwo strażnika

Z Wielenia donoszą: W drugi dzień Zielonych Świąt w Wrzeszczynie w pow. czarnkowskim pozbawił się życia wystrzałem z karabinu Seweryn Ch., strażnik graniczny. Denat pozostawił żonę i pięcioro drobnych dzieci. Powody rozpaczliwego kroku są nieznane.

Pogrzeb ś. p. radcy Jasińskiego

W dniu wczorajszym przy tłumnym udziale obywatelstwa miasta Poznania odbył się pogrzeb radcy miejskiego śp. Józefa Jasińskiego. W uroczystości żałobnej m. in. wzięli udział liczni członkowie rady miejskiej z przewodniczącym prof. dr. Paczkowskim na czele oraz magistratu z p. prezydestem Ratajskim, który pożegnał długoletniego radcę miejskiego w następujących słowach:

Żałobni słuchacze!

Jako ten dojrzały kłos, pełen plonu, zżęty kosą śmierci nieubłaganej, spoczywa przed nami śp. Józef Jasiński. Jeszcze przed kilku dniami pełen pogody i słońca, żywy i radosny, zapracowany do ostatka, dzisiaj przywodzi nam na pamięć doczesność ludzkich poczynań. Zwykła to żywota naszego kolej, a jednak żal serce ściska serdeczny, łza okala oko, że przychodzi nam pożegnać na zawsze prawego obywatela i miłego pracy towarzysza.

Byłeś nam, śp. Józefie, wzorem obywatela o nieskazitelnym charakterze, o gorącem kraju i miasta ukochaniu, o nieprzeciętnej pracowitości. Serce miałeś pełne uczuć przyjaznych dla kolegów, litościwego wyrozumienia dla biednych. Od lat blisko czterdziestu czynny byłeś jako miejski opiekun ubogich, od lat czternastu jako przewodniczący komisji ubogich. Pełniłeś obowiązki te gorliwie, poświęcając osobistą wygodę na rzecz dobra bliźnich.

Przez lat dwanaście pełniłeś chlubnie zaszczytny urząd niepłatnego członka Magistratu, ku wielkiemu miasta pożytkowi, zyskując w obywatelstwie powszechną miłość i głęboki szacunek. Bogate doświadczenie zawodowe oddałeś hojnie na usługi miasta naszego, obejmując w zaraniu niepodległości na okres przejściowy decernat szpitala miejskiego, a później stałe kierownictwo apteki szpitalnej. Na wszystkich tych stanowiskach dobro państwa i miasta było dla Ciebie najwyższem przykazaniem. Pełniłeś służbę obywatelską z silnem poczuciem odpowiedzialności za pomyślny przebieg powierzonych pieczy Twojej spraw.

Magistrat jednomyślną uchwałą przyznał Ci medal miasta Poznania „Za pracę i zasługi", stwierdzając tem samem, że zalicza Cię do grona obywateli dla miasta najbardziej zasłużonych.

Imieniem Korporacyj Miejskich żegnam Cię słowem przyjaźni i miłości, słowem uznania i wdzięczności za ten wielki trud żywota, który złożyłeś miastu w ofierze, za tę wierność w służbie i wytrwałość w pracy, któremi ozdobiłeś swoje czoło. Mieszczaństwo poznańskie zachowa Cię na długie lata w wdzięcznej pamięci!

Odpoczywaj w pokoju!

Kondukt żałobny poprowadził przy odgłosach marsza, odegranego przez orkiestrę miejskich zakładów siły, światła i wody pod batutą p. Sternalskiego, ks. prałat Taczak w otoczeniu licznego duchowieństwa. Orszak przeszedł ulicą Nową, pl. Wolności, ul. 27 Grudnia i Gwarną w kierunku cmentarza Św. Marcina przy ul. Bukowskiej. Wśród licznych wieńców zwracały uwagę złożone przez magistrat, radę miejską, uniwersytet i Koło Studentów Farmaceutów.

Na cmentarzu, po odśpiewaniu modłów przez duchowieństwo, słowa pożegnania nad otwartą mogiłą wypowiedział przedstawiciel Koła Studentów Farmaceutów. (kl.)

Przepowiednia pogody na piątek: Wielkopolska i Pomorze: Pogoda słoneczna przy zmiennem zachmurzeniu. Ciepło. Słabe wiatry wschodnie i płn.-wschodnie.

E. STANISŁAW STEC

OSTATNIA FAJKA ANDRZEJA CLAIR

POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy)

49)

— Nie wiem; jednak treść wydaje się dosyć jasna. Tylko powstawiać brakujące wyrazy.

— Naprzykład?

— Tutaj: I usiłował zbiec. — Kto? Kto próbował po raz drugi ucieczki.

— Johnson?

— Myślę, że nikt inny. Teraz tutaj: „Wyłowiono go z trudem". Co to znaczy „wyłowiono". Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że wyłowiono go z wody. Utwierdza mnie w tem mniemaniu następne zdanie — „przyszedł do siebie". Jutro przeszukamy jeszcze Millwall Docks, chociaż na samą myśl o tem ogarnia mnie rozpacz.

— Co robić. Trudno.

Z oczyma utkwionemi w deski zastępujące dach, doktór Waltham wyciągnął się na łóżku. Za chwilę Frankstein skręcił lampę. W ciemności widać było tylko jarzący się ognik papierosa.

— Zmęczony jestem jak nieszczęście — mruknął po chwili — dobranoc.

— Nawzajem — odparł flegmatycznie doktór Waltham.

Słychać jeszcze syk żaru na wilgotnej ziemi. Po niedługim czasie ciszę, przepojoną kwaskowym zapachem drzewa, mąci równy, spokojny oddech Franksteina.

Edgar Waltham podnosi się wolno z posłania. Nakrywa śpiącego swoim płaszczem, wyciąga z pod tapczanu jakieś przyrządy. Rozmieszcza je po kieszeniach. Potem, wciskając na głowę kaszkiet, wychodzi ostrożnie, zakładając wyjście deskami.

Gęsta londyńska mgła osiada na ubraniu i włosach wełnianego szala srebrnemi kropelkami rosy.

Po zawieszeniu śledztwa w sprawie samobójstwa Tudora Jahnson, mieszkanie jego zostało czasowo opieczętowane przez władze policyjne. Dr. Edgar Waltham wiedział o tem dobrze, że poza rewolwerem, wystrzeloną łuską i papierem listowym, znalezionym pod lewą ręką samobójcy, nie zabrano niczego, pozostawiając mieszkanie w tym stanie, w jakim zastano je w pierwszych godzinach po śmierci. Nosił się on od dawna z zamiarem bliższego zaznajomienia się ze szczegółami na miejscu wypadku. Jednakże ciągłe zajęcia, absorbujące całe dnie i noce, przesuwały tą myśl na coraz to dalszy plan.

Przypomniał sobie o tem znowu teraz nad ranem, myśląc o drugiem spotkaniu się z Harleyem Moris na wieczorze tanecznym Krystyny Alcarez. Postanowił dłużej nie zwlekać. Aczkolwiek należał mu się wypoczynek, zrezygnował z niego i panując wolą nad zmęczeniem i sennością, wyruszył w drogę. Chcąc zyskać na czasie, uczepił się pierwszego ciężarowego auta, zmierzającego w stronę centrum. Opierając się stopą o występujący hak, niezauważony przez szofera, jechał stosunkowo dosyć wygodnie, myśląc na skutek jakiegoś niespodziewanego skojarzenia o Marji Strong.

Tylne koła rozchlastywały na boki mlaskające błoto wyboi. Niezbyt daleko od celu podróży, zeskoczył lekko na ziemię. Uporał się szybko z bramą wejściową i niezauważony przez nikogo, wyszedł cicho na piętro.

Po krótkiej manipulacji przy zamku przeszedł ciemny przedpokój. Jedynie znikoma warstewka kurzu, pokrywająca sprzęty, świadczyła o tem, że mieszkanie było opuszczone. Wychodzące na ogród okna o zapuszczonych storach, zamknięto grubemi okiennicami. Stojące prawie na środku biurko zarzucone było papierami. Za niem znajdowała się otwarta szafa, wypakowana szczelnie książkami i registrami, stojącemi rzędem na ostatniej półce. — Dwa wygodne fotele i okrągły stolik wypełniały resztę pokoju. — W drugim znajdował się jedynie niski tapczan i półka z książkami, biegnąca wzdłuż jednej ściany. W rogu kominek z czerwonej cegły. Również urządzenie trzeciego, jak i dalszych pokoi, leżących po przeciwnej stronie, nie mówiło nic.

Edgar Waltham, rezygnując ze słabego światła ślepej latarki, przekręcił taster. Pewny był, że i tak nikt tego nie zauważy, gdyż grube okiennice i story musiały uniemożliwiać przedostanie się światła na zewnątrz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wystawy i obchody wydarzeń historycznych w Krakowie

600-lecie wstąpienia na tron Kazimierza Wielkiego

Kraków, 8. 6. (Tel. wł.). W najbliższym czasie odbędą się w Krakowie liczne obchody i wystawy celem uczczenia przypadających w tym roku rocznic różnych wydarzeń historycznych.

Dn 11 czerwca Kraków czci niezwykle uroczyście 600-lecie wstąpienia na tron Kazimierza Wielkiego. Rocznica ta przypadła właściwie na dzień 25-go kwietnia rb., lecz obchód ze względów technicznych postanowiono urządzić w kilka tygodni później.

Przewidywany jest m. in. pochód z przed gmachu uniwersytetu Jagiellońskiego na Wawel, nabożeństwo w Katedrze oraz uroczystości na dziedzińcu zamku królewskiego.

Zamierzony pochód będzie imponujący. Weźmie w nim udział cały Kraków, wszystkie jego organizacje z senatami wyższych uczelni na czele. W Katedrze nastąpi złożenie wieńców na sarkofagu Kazimierza Wielkiego, w dziedzińcu zaś wawelskim chór „Echa" wykona pieśń „Bogu Rodzica" a rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr. Stanisław Kutrzeba wygłosi przemówienie, charakteryzujące postać wielkiego króla.

250-ta rocznica odsieczy wiedeńskiej

Wkrótce po obchodzie koronacji Kazimierza Wielkiego rozpoczną się uroczystości, mające na celu uczczenie pamięci drugiego wielkiego króla: Jana Sobieskiego w związku ze zbliżającą się 250-tą rocznicą odsieczy Wiedeńskiej.

Uroczystości obchodowe potrwają czas dłuższy i odbywać się będą etapami, bo właściwa rocznica bitwy pod Wiedniem przypada dopiero we wrześniu. Jednakże już w drugiej połowie czerwca nastąpi otwarcie wystawy Jana Sobieskiego, która zapowiada się bardzo interesująco. Znajdzie się na niej wszystko, co jest związane z osobą wielkiego króla i jego zwycięstwem Wiedeńskiem. A będzie tego wyjątkowo dużo, bo szczęśliwym zbiegiem okoliczności po Sobieskim zachowały się liczne pamiątki. Będą wśród nich historyczne chorągwie, zdobyte namioty, zbroje, oręż, ciekawy zbiór obrazów, mających za przedmiot osobę króla i jego rodzinę, lub też wyprawę Wiedeńską.

Wystawa Jana Sobieskiego urządzona będzie w kilku, dopiero co odnowionych salach pierwszego piętra Zamku Wawelskiego, w których znajdzie kiedyś pomieszczenie „sanktuarjum jazdy polskiej".

440-setna rocznica urodzin Stefana Batorego

O wiele skromniejszy zakres będzie miała wystawa pamiątek po trzecim wielkim królu polskim, Stefanie Batorym, którego 400-setna rocznica urodzin przypada również w roku bieżącym. — Wśród zebranych pamiątek są trzy portrety królewskie (jeden na porcelanie), pochodzące z końca wieku szesnastego; dalej guzy do żupana, srebrne, emaljowane, roboty siedmiogrodzkiej, ozdoba do czapki, emaljowana, wysadzana kamieniami; pióropusz na konia, roboty krakowskiej z napisem: „Dulce pro patria pugnare"; miecz honorowy, nadesłany królowi przez Papieża Grzegorza XII w roku 1580 i 5 medali współczesnych, wśród nich jeden z takich, jakie w roku 1583 rozdawano na rynku krakowskim podczas wesela Jana Zamoyskiego z Gryzeldą Batorówną.

400-lecie śmierci Wita Stwosza

Inny charakter będą miały obchody z powodu czterechsetlecia śmierci Wita Stwosza, przygotowywane przez Kraków na połowę września roku bieżącego. Kraków posiada bowiem w swych murach nietylko ołtarz dłuta wielkiego artysty w kościele Marjackim, ale także innne bezcenne jego dzieła.

Echa egzekucji podatkowej

Izba Skarbowa w Poznaniu nadsyła w sprawie notatki pt. „Za dwa grosze zaległego podatku", zamieszczonej w nr. 248 następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, że „przed niedawnym czasem przybył komornik Urzędu Skarbowego w Międzychodzie p. M. do pewnego gospodarza w pobliskiej wsi Górze celem ściągnięcia zaległego podatku od obrotu za rok 1931, a raczej pozostałej jeszcze kwoty — 2 groszy (wyraźnie: dwóch groszy)" i „że po nią wysłano z Międzychodu komornika", natomiast prawdą jest, że Urząd Skarbowy w Międzychodzie wydelegował sekwestratora Matuszaka celem wyegzekwowania od płatnika Władysława Spychały kwoty 46 zł 66 gr. (w tem 13.60 zł podatku przemysłowego za 1932 rok, 31.— zł grzywny i 0,02 zł reszty podatku przem. za 1931 r.).

Prawdą jest wreszcie, że na rachunek powyższej kwoty wpłacił płatnik kwotę 6.90 zł, która została zarachowana na pokrycie drobnych należności podatkowych, wyszczególnionych w powołanej na wstępie notatce i na przypadające — zgodnie z obowiązującemi przepisami — koszty egzekucyjne.

F. Świtalski
prezes Izby Skarbowej.

Teatr świetlny „Słońce"

Dziś, w piątek, po raz ostatni!
Czarujący Film o miłości i szczęściu

„Naucz mnie kochać"

z Ramonem Novarro
cieszący się olbrzymiem powodzeniem!

Ostatnia sposobność podziwiania tego prześlicznego filmu!
portj 3.4

Bibljoteka im. J. I. Kraszewskiego, ulica Wrocławska 17 — otwarta codziennie od godz. 12—13 i od 16—19; w soboty od godz 12—15 Kaucja 3 zł. abon. 1 zł. wpis 50 gr.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Kradzieże i włamania.** Jednej z ubiegłych nocy nieznani złoczyńcy weszli do mieszkania p. Marji Nowakowej przy ul. Spokojnej 5a i skradli kilim wartości 500 złotych.

W tramwaju linji 1 okradziona została p. Marja Ciesielska z Lubonia (ul. Poznańska 7). Nieznani złodzieje kieszonkowi zabrali jej torebkę z zawartością 100 marek niem. i 45 zł w gotówce. (kl.)

— * **Zaginięcie chłopca.** Z mieszkania p. Michała Krumholca przy ul. Kwiatowej nr. 5 oddalił się w dniu 5 bm. 12-letni Henryk Galecki i dotychczas nie wrócił.

Zaginionego poszukuje policja. (kl.)

Jutro w kinie „SŁOŃCE"

„MORDERSTWA PRZY RUE MORGUE"

w/g najlepszej powieści ALLANA EDGARA POE
portj. 376

Tragiczne wyścigi samochodów

Nowy Jork, 8. 6. (Tel. wł.). Doroczne wyścigi t. zw. „500-milowe" (około 800 kilometrów) odbyły się w dniu 31 maja w okolicach Indianopolis (stolica stanu Indjana, w St. Zjednoczonych). Pierwszy przybył do mety p. L. Meyer w 4 g. 48 minut, mając poza sobą dwu konkurentów.

Wyścigi miały przebieg tragiczny. W chwilę po starcie zaczepiły się dwa samochody i spadły do rowu, przyczem obaj kierowcy odnieśli ciężkie rany. Zaraz potem, zepsuł się motor jednego z samochodów, w pełnym biegu, przyczem samochód wpadł na mur i strzaskał się doszczętnie. Z pod szczątków wydobyto umierającego kierowcę, podczas gdy mechaniik odniósł ciężkie rany.

Ponieważ te dwa wypadki zdarzyły się prawie równocześnie, droga zawalona była szczątkami samochodów, tak, iż ci, którzy byli w tyle, musieli zwolnić biegu.

Ale nie koniec na tem. Wkrótce uległy nieszczęściu jeszcze dwa samochody, przyczem zginęli na miejscu obydwaj kierowcy. Około 12 zakładników znajduje się w szpitalu.

Wyścigi odbyły się pod złą wróżbą, ponieważ dnia poprzedniego, podczas prób jazdy, zabiło się również dwu kierowców.

Nie w Swarzędzu lecz w Poznaniu

Wielka zabawa, przygotowywana przez Wincentki ś-to Marcińskie na najbliższą niedzielę, odbędzie się z powodów natury technicznej nie w Swarzędzu, jak pierwotnie zapowiadano, lecz w Poznaniu w kawiarni-ogrodzie Teatru Wielkiego przy ul. Fredry 9.

Bliższe szczegóły podamy w numerze wieczornym.

Statystyka

— Według danych statystycznych w Ameryce przypada jedno auto na trzech mieszkańców.

— Czemu fabrykują w takim razie automobile sześcioosobowe?

KALENDARZYK

Piątek, 9 czerwca 1933.

Słońce: wschód 3,31 — zachód 20,12 — długość dnia 16 godzin 41 min.
Księżyc: wschód 22,21 — zachód 3,54 — po pełni.
Kal. rzk.: Prym i Felicjan M. — jutro Małgorzata Kr.
Kal. słow.: Sławoj — jutro Bogumił Św.

Zebrania

Dziś o 15 Stow. Pań Miłosierdzia (Boże Ciało) — wielki kiermasz na boisku sokolem. Droga Dębińska;
o 19 Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego (sekcja eucharystyczna) — adoracja w kapl. ul. Zielona 2;
o 19,30 „Sokolice" (Śródmieście), w sali na Św. Marcinie 65;
o 19,30 K. P. H. XX. Męskiej Druż. Harc., w szkole ul. Działyńskich 4;
o 20 „Akord" Tow. Śpiew. (Jeżyce), u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;
o 20 Tow. Powst. i Woj. im. gen. Grudzielskiego (Główna), u p. Książyka, ul. Główna 38;
o 20 K. S. „Czarni", u p. Frąckowiaka, ul. Mostowa;
o 20.15 T. P. N. Wydział Lekarski z Tow. Internistów Polskich, w klinice szpitala miejskiego.

Jutro o 18 Tow. Przyjaciół Nauk, w ognisku, ul. Sew. Mielżyńskiego 24-26;
o 20 Zrzeszenie Związków Zaw. Automobilistów, u p. Jaszyka, ulica Kraszewskiego 16;
o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Wilda), u p. Kasprzaka, ulica Kilińskiego 15;
o 20 „Sokolice" (Św. Łazarz) — herbatka z tańcami w rest. ul. Marsz. Focha 81.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Antoniego Laskowskiego o godz. 1630 w Bninie a nabożeństwo żałobne jutro o godz. 9 w kościele na Jeżycach.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Dr Julja Szabo".
Teatr Nowy: Dziś — o godz. 17 „Cyd" (dla młodzieży szkolnej). — Wieczorem teatr nieczynyy.

Popisy Poznańskiego Instytutu Muzycznego

Na tegorocznych popisach uczniowskich Poznański Instytut Muzyczny podkreślił z większym może niż zwykle naciskiem działalność klasy śpiewu. — Klasę tę prowadzi obecnie doświadczoną, pewną i energiczną ręką p. Marek-Onyszkiewiczowa, która w swej działalności dotychczasowej w Krakowie, Lwowie i Katowicach wychowała już cały szereg doskonałych śpiewaczek i śpiewaków.

Sądząc po rezultatach rocznej pracy, może się p. Onyszkiewiczowa spodziewać i w Poznaniu jak najlepszych rezultatów. Wśród uczennic jest kilka z b. ładnym materjałem głosowym (Andrysiakówna, Janaszkówna, Najdrówna, Kurowiakówna i in.), a porównanie z rokiem ubiegłym uprawnia do jak najlepszych nadziei. Praca p. Onyszkiewiczowej zasługuje jeszcze z innego powodu na wyróżnienie, a powodem tym jest kultywowanie śpiewu zespołowego w klasie. Jest to rys, który wyróżnia dodotnio nietylko klasę, ale dzięki temu i całą szkołę. P. Onyszkiewiczowa posiada do prowadzenia zespołów doskonałe kwalifikacje w postaci wykształcenia pianistycznego i wrodzonej muzykalności; umie przytem ocenić znaczenie i potrzebę takiej pracy i oddaje jej się z zapałem.

Klasy fortepjanowe (pp.: Sokołowski, Sokołowska, Rojewska, Gaukowa, Krautzówna) podtrzymują rzetelny swój poziom i utrwalają się na drodze rozwoju. Również klasy skrzypiec (pp.: Szrajberówny i Tycnera) przedstawiają się dodatnio. W programie popisu — szczególnie kursów niższych — uwzględniona została z powodzeniem twórczość polska, reprezentowana w dziedzinie literatury fortepjanowej przez Michała Świerzyńskiego, którego utwory powinny wyprzeć nieodpowiednią literaturę obcą w szkołach. Niewiadomski i Nowowiejski w klasach śpiewu powinni również zastąpić niepowołanych autorów obcych. Lipskiemu będzie już trudniej. W sumie jednak poziom wykonywanych utworów wokalnych wymagałby rewizji.

W popisie wzięła pozatem udział klasa rytmiki Walentyny Wiechowiczowej. Uczennice na tle ścisłego rytmu wykonały plastycznie dwa utwory.

ST. WIECHOWICZ.

Wiadomości z Bydgoszczy

Bydgoszcz, 8 czerwca.

— **Oszukańcze manipulacje.** W najbliższym czasie zakończy się tu śledztwo przeciwko byłemu dyrektorowi kasy chorych w Szubinie, p. Walkowskiemu i towarzyszom z powodu oszukańczych manipulacyj. Śledztwo to zostało już swego czasu zakończone, lecz z powodu wykrycia dalszych nadużyć po pewnym czasie je wznowiono. Sprzeniewierzenia mają wynosić bardzo poważne sumy. Mówią, że przekraczają one sumy, sprzeniewierzone przez Ruszczewskiego. Sensacyjny ten proces odbędzie się przed sądem okręgowym w Bydgoszczy.

— **Utonięcie.** W kanale bydgoskim utopił się 12-letni Wł. Bobler, który, zabawiając się na trawie tuż przy kanale, stracił równowagę, wpadł do wody i utonął. Zwłoki wydobyto.

— **Zebranie Tow. właścicieli nieruchomości.** Odbyło się tu zebranie Towarzystwa właścicieli nieruchomości przy licznym udziale członków. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów Związku w Warszawie zreferował p. Peske, zapoznając obecnych z treścią referatu, wygłoszonego na zjeździe przez prezesa centralnego Związku p. Janikowskiego, a ujawniającego bardzo ciężkie położenie właścicieli nieruchomości w Polsce. O nowych podatkach mówił radny miejski z Koła Narodowego, p. Martini. W dyskusji poruszono sprawy aktualne.

— **Zderznie tramwaju z powózką.** Na narożniku ul. Mostowej i Grodzkiej tramwaj zderzył się z powózką. Wypadku z ludźmi nie było.

— **Samochód najechał na rowerzystę.** Samochód P. Z. 42 911 najechał z tyłu na rowerzystę p. Alfonsa Lewickiego z Solca Kujawskiego. Rower został zupełnie zgruchotany a p. Lewicki odniósł poważne kontuzje.

— **Włamanie.** Do mieszkania Otylji Suech w Nowej Wsi pod Bydgoszczą włamał się jakiś opryszek i zmusił staruszkę do wydania posiadanej sumy pieniędzy. Policja wykryła, że sprawcą napadu był 19-letni Kazimierz K. (at.)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i w dni następne pełna humoru, wyborna komedja Wł. Fodora „Dr. Julja Szabo", w której popisową rolę kreuje znakomity artysta Marjusz Maszyński.

Z Teatru Nowego

Dziś o godz. 5 pop. „Cyd", specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach niebywale niskich. Wykonawcy p. Halina Cieszkowska i Wł. Bracki.

W sobotę pierwszy występ Jerzego Leszczyńskiego w doskonałej komedji Achard'a „Walet królowej" (Mistigri), w której świetny ten artysta bawił i zachwycał przez zgórą 100 wieczorów publiczność warszawską.

Z Komedji Muzycznej

Jutro oraz w niedzielę dwa przedstawienia sensacyjnego reportażu szpiegowskiego „Fräulein Doktor" po cenach jak najniższych.

Krwawy samosąd chłopów

Śmierć złodzieja pod razami kłonic i orczyków

Warszawa, 8. 6. (Tel. wł.) — Wczoraj rano do felczera w Nadarzynie przywieziono jakiegoś mężczyznę, straszliwie zmasakrowanego, z połamanemi rękami, nogami i żebrami. Felczer przystąpił do opatrunku, jednak ranny zmarł po upływie kwadransa.

O wypadku zawiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia i wkrótce ustaliła nazwisko zmarłego, oraz okoliczności jego śmierci.

Zmarłym jest wielokrotnie karany złodziej, 43-letni Wincenty Malinowski, właściciel domku w kolonji Milanówek. Niedawno odsiadywał on za kradzież karę jednorocznego więzienia.

Ubiegłej nocy wybrał się on na wyprawę złodziejską do wsi Wólka Kosowska w pow. błońskim i zakradł się do zagrody gospodarza Wincentego Praszczałka, usiłując dokonać włamania do komory. Praszczałek usłyszał chrobot przy komorze i zaalarmował sąsiadów. Zbiegli się chłopi, zbrojni w kije, kłonice i orczyki.

Złodziej chciał się ratować ucieczką, lecz chłopi pochwycili go i bili tak długo, aż przestał dawać oznaki życia, poczem porzucili go pod płotem. Rano krótyś z wieśniaków zabrał konającego na wóz i odwiózł do felczera, gdzie pobity zmarł.

W kraju i w świecie

— **Dnia 12 czerwca** w siedzibie Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie odbędzie się zjazd redaktorów tygodników katolickich i pism ascetycznych. Zjazd będzie obradował pod przewodnictwem J. E. ks. biskuja Stanisława Adamskiego.

— **Dzienniki polskie w Ameryce** donoszą, że czynione są starania, aby miasto Columbus w stanie Ohio zmieniło swą nazwę na „Kościuszko". Miasto Columbus jest zbudowane na gruntach, które Kościuszko otrzymał w darze od kongresu Stanów Zjedn. i które w r. 1802 sprzedał niejakiej pani Felix za 9 000 f. szterl.

— **Z Perpignan (południowa Francja) donoszą,** że tamtejszy ksiądz Blazy, będący równocześnie znanym pisarzem katalońskim ,zmarł nagle na anewryzm serca w chwili odprawiania mszy św.

— **Aparat linji lotniczej „Lot"** zmuszony był do lądowania wskutek silnego wiatru pod wsią Marcinkańce na Wileńszczyźnie. Pasażerowie przewiezieni zostali drezyną kolejową do Wilna, skąd udali się w dalszą drogę koleją do Tallina.

— **W Moskwie krążą pogłoski** o bardzo groźnej chorobie Maksyma Gorkiego. Pisarz ma być umierający..

— **W mieście Győr** umieszczona będzie marmurowa tablica pamiątkowa ku uczczeniu zwycięstwa króla Jana Sobieskiego nad Turkami.

Seanse: 5 — 7 — 9-ta

KINO „APOLLO"

Seanse: 5 — 7 — 9-ta

Od piątku, dnia 9 czerwca 1933 r.

Wspaniały film produkcji polskiej!

Przepotężny akord miłości i poświęcenia wśród spienionych fal morza p. t.

„STRASZNA NOC"

według powieści A. Marczyńskiego.

W rolach głównych:

ZORIKA SZYMAŃSKA - ADAM BRODZISZ

Pieśń marynarzy w wykonaniu Chóru Dana.

Nadprogram: „Ślim na warcie" i tygodnik aktualności.

Kina „Apollo" i „Metropolis" — to rekord taniości i dobrych programów!

Ceny miejsc od 45 gr portj. 372 **Ceny miejsc od 45 gr**

Popis Plastyki

uczennic Walentyny Wiechowiczowej odbędzie się w sobotę, 10 b. m., w „Komedji Muzycznej" o godz. 4,30. W programie: Beethoven, Chopin, Rachmaninoff. Prokofjeff, Honegger, Maciejewski, Kamiński. Przy fortepjanie p. Zygmunta Krawczyńska.

Spodziewać się należy, że na popis przybędą liczne rzesze zwolenników szkoły p. Wiechowiczowej, która od 12 lat znana jest ze swej pracy na terenie poznańskim, a przed pewnym czasem powołana też została na wykładowcę w uniw. studjum wych. fiz.

Wkrótce na ustach wszystkich będą 3 nazwiska:

ALLAN EDGAR POE
BELA LUGOSI
SIDNEY FOX

?

portj. 373

SPORT

O puhar Davisa

Czechosłowacja — Grecja 3:0. Po tem zwycięstwie Czechosłowacja spotka się najprawdopodobniej z Anglją, ponieważ Anglicy po pierwszym dniu spotkania z Włochami prowadzą 2:0.

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis" wyświetla film p. t. „Bracia Karamazow". Powieść Dostojewskiego pod tym tytułem dostarczyła filmowi kilku wątków dramatycznych, jak miłość ojca i syna do tej samej kobiety, zamordowanie starego Karamazowa, wreszcie konflikt Iwana, uważającego się za współwinnego zabójstwa. Reżyser dał scenarjuszowi rzetelną oprawę filmową. Wśród filmów zagranicznych, robionych na tle życia rosyjskiego, obecny wyróżnia się starannością i prawdziwością sztafażu. Zagadkowa postać „rosyjskiego człowieka", jakim jest w pierwszym rzędzie Dymitr Karamazow, a dalej Iwan, ojciec jego i Smierdiakow, trudna jest do wyraźniejszego narysowania. Trudno też zrozumieć wewnętrzne siły, kierujące ich sprawami. To też, pominąwszy nawet dramatyczność akcji, samo już psychologiczne postawienie postaci nadaje filmowi nastrój ponury i beznadziejny. Gra aktorska stoi na wysokim poziomie. W rolach głównych: Fritz Kartner oraz bardzo ładna i miła Anna Sten. Reżyserja subtelna i pomysłowa. Film wyświetlany jest w wersji francuskiej.

Nadprogram — tygodnik filmowy oraz zabawna groteska rysunkowa. (ver.)

KRONIKA GOSPODARCZA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8. 6. 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed	kup.
Belgja	124,25	124,56	123 94
Holandja	358,70	359,60	357.80
Londyn	30,19	30,34	30,04
N. Jork kabel	7,37	7,41	7.33
Paryż	35,09	35,18	35,00
Praga	26,53	26,59	26.47
Sztokholm	155,75	156,50	155 00
Szwajcarja	172,30	172,70	171,84
Włochy	46,40	46,63	46,17
Berlin	207,25		

Tendencja przeważnie utrzymana.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż inwest. ser.	107.00
5% poż konwers.	43,25
5% poż. kolejowa	38,50
6% poż dolarowa	47,25
4% poż premj dolarowa	49,38— 49.25
7% poż. stabiliz.	48,38— 48,75

Tendencja słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	74,50— 75,50
Lilpop bez kuponu za rok 1932	

Tendencja niejednolita.

PŁODY ROLNICZE

Berlin, 8. 6. 1933 r.

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	193,00—195,00
Tendencja słabsza.	
Żyto march	153,00—155,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	164,00—174,00
Tendencja spokojna.	
Owies march.	135,00—139,00
Tendencja mocniejsza.	
Mąka pszenna	23,00— 27,25
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	20,75— 22,85
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	8,70— 8,90
Tendencja spokojna.	
Otręby żytnie	9,00— 9,20
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	23,50— 27,50
Groch drobny jadalny	20,00— 21,00
Groch pastewny	13,00— 15,00
Peluszka	12,25— 14,00
Bób	12,00— 14,00
Wyka	12,00— 14,00
Łubin niebieski	9,50— 10,40
Łubin żółty	12,50— 13,25
Kuchy lniane	11,10— 11 30
Kuchy z orzecha ziemnego	11,00— 11,10
Kuchy mielone (mączka)	11,50— 11,60
Wytłoki suche	8,50
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	9,50
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	10.80
Płatki ziemniaczane	13,10— 13,30
Ziemniaki jad. białe	1,15— 1,25
Ziemniaki jad. czerwone	1,30— 1,40
Ziemniaki inne żółte	1,40— 1,70

Ogólna tendencja spokojna.

Notowania dewiz z dnia 8 czerwca 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	6		100 zł	—	57,45	47,40	30,—	—	285,—	—	58,—	—
Poznań	6		100 zł	—	—	47,40	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173 52	100 Gd gld	—	—	82,77	—	—	—	664,—	—	—
Berlin	4	212.34	100 R. M.	—	—	—	14,55	28,35	590,—	788,—	130,—	163,30
Belgja	3½	123.94	100 belg.	124,25	71,42	58,99	24,14	—	354,—	—	72,15	—
Bukareszt	7	172.—	100 l.	—	—	2,488	—	—	15,15	—	—	—
Budapeszt	4	155 90	100 pengo	—	—	—	26,50	—	—	—	—	124,29
Holandja	3½	358.31	100 gld hol.	358,80	206,09	170,53	—	48,82	1022,—	13,54	208,25	283,90
Kopenhaga	3½	238.88	100 k. d.	—	—	63,94	22,42	18,40	—	507,—	78,20	106,—
Londyn	2	43.38	1 funt szterl.	30,23	17,31	14,33	—	4,10	85,49	113,72	17,57	23,94
Nowy York	2½	8.91 41	1 dolar	7,45	41,608	3,496	—	—	20,90	—	428,—	—
Paryż	3	34.92	100 fr franc.	35,09	20,17	16,62	85,53	4,77	—	132,30	20,38	27,78
Praga	4½	180.62	100 k. cz.	26,13	15,25	12,64	115,—	—	75,70	—	15,40	—
Rzym	4	172.—	100 l.	46,39	—	22,03	64,78	63,—	131,90	175,10	26,29	—
Szwajcarja	2	172.—	100 fr. szwajc.	172,30	99,10	81,72	17,43	—	440,—	650,—	—	136,30
Sztokholm	3½	238.88	100 k. szw	155,50	—	73,68	19,41	21,20	—	—	90,25	
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	—	—	46,95	30, 50	—	—	—	73,15	

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dobre źródło dochodu!

Z powodu niedomagań na zdrowiu sprzedam moje przedsiębiorstwo: **skład sukna, konfekcji i galanterji męskiej połączony z oddziałem miarowym.** Do przejęcia zapasów towaru i kompletnego urządzenia potrzebne około 20 tys. złotych, przy nabyciu tylko urządzenia około 8 tys. zł Zgłoszenia pisemne **W. Frąckowiak, Poznań, 27 Grudnia 20** dr 3701

KAMIENICĘ

kupię przy wpłacie 40—50 000 złotych Oferty z podaniem wyczerpujących informacyj do Kurjera Poznańskiego pod zg 19 067. Pośrednicy wykluczeni.

Poważna G. Śl. hurtownia węgla

poszukuje

na wszystkie powiaty woj. Poznańskiego

dzielnych agentów

Zgłoszenia pod **„Wielkie obroty"** do Tow. Reklamy Międzyn. Sp. z o. o., Katowice, 3-go Maja 10. Tg 1 305

22 ROZMAITE

Tapicer

wszelkie przeróbki zakładanie firan repar. żaluzji sumiennie i tanio. Danecki, Za Bramką 5 a, m. 10. zdr 32 757

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Wychowawczyni

kochająca dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Pozn zdg 32 110

Dziewczyna

do wszystkiego średniem gotowaniem, poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 591

Panienka

poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 684

Urzędnik gospodarczy

kawaler lat 25, ukończona szkoła rolnicza 5 lat praktyki chlubne referencje, energiczny i sumienny przyjmie posadę pod dyspozycje lub na osobny folwark od zaraz lub później Łaskawe zgłoszenia do St. Mastalerz Osieczna koło Leszna zdg 31 809

Szukam

zastępstwa na pokupny artykuł na kilka powiatów Prosze o propozycje. Referencje dobre. Szerokie znajomości wśród kupiectwa. — Borowski Leszno, Bracka 10 zdg 32 147

Poszukuję

posługi dopołudnia. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 32 472

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w naglych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.